Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 44 | Sobota, 21 lutego 1942 r. | Rok II

Bezcelowy upływ krwi krasnoarmiejców trwa

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 21. 2. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w piątek dnia 20 lutego:

Na wschodzie, po bezskutecznych atakach poniósł nieprzyjaciel znów wielkie, krwawe straty. Na środkowym odcinku frontu nie udały się wznowione próby wyłamania się okrążonych, nieprzyjacielskich formacyj. W walkach 18 i 19 lutego zniszczono lub też zdobyto 79 nieprzyjacielskich czołgów. Sowieckie lotnictwo straciło wczoraj 39 samolotów. Z naszych maszyn zginęły cztery.

W Afryce Północnej nie było poważniejszych działań wojennych. Niemieckie samoloty zaatakowały z powodzeniem we wschodniej Cyrenaice, pomimo trudnych warunków atmosferycznych, zmotoryzowane oddziały brytyjskie.

Poszczególne brytyjskie bombowce wtargnęły poprzedniej nocy na zachodni teren Rzeszy, nie mogły jednak dotrzeć w głąb kraju.

BERLIN, 21. 2. — W masowych akcjach nalotowych, jakie lotnictwo niemieckie przeprowadzało w ciągu dnia wczorajszego wzdłuż linij frontu wschodniego, zadano oddziałom sowieckim znów poważne i krwawe straty w materiale ludzkim jak i uzbrojeniowym. Niemieckie samoloty bojowe, nurkowo-bojowe oraz myśliwskie raz po raz obrzucały bombami i ostrzeliwały z broni pokładowej oddziały sowieckie, usiłujące przebić się przez okrążający pierścień. W nalotach głębinowych na jeden z ważniejszych obiektów kolejowych, prowadzących do terenów roponośnych na Kaukazie, obrzucono bombami cztery pociągi cystern naftowych, które stanęły w płomieniach. Inne cztery pociągi zdemolowano w rejonie Dońca. Akcja posiłków sowieckich doznała skutkiem tego przerwy. Na tym samym odcinku rozproszono bombami kruszącymi skupienia wojsk bolszewickich. Unieszkodliwiono akcję artylerii sowieckiej, której pozycje bombardowano w lotach głębinowych. Na południowym odcinku frontu niemieccy lotnicy myśliwscy zestrzelili w gwałtownych walkach powietrznych 7 aparatów sowieckich, które zamierzały atakować niemieckie bazy lotnicze. Wśród strąconych samolotów było kilka dwusilnikowych.

Słowacy w akcji

BRATISLAVA, 21. 2. — Z odcinka frontu, zajmowanego przez jednostki słowackie, donoszą, że bolszewicy rozwinęli ożywioną działalność przed pozycjami słowackimi. wdrażając akcję przez oddziały szperaczy. Podejmowane ataki wojska słowackie odparły i rozproszyły atakujące oddziały. Na polu walki pozostało 40 poległych bolszewików.

Komunikat włoski

RZYM, 21. 2. — Na froncie Cyrenaiki nic ważnego. Niezwykle niekorzystne warunki atmosferyczne w zagłębiu Morza Śródziemnego powodowały jeszcze większe ograniczenia działalności lotnictwa. Na via Balbia bombowce niemieckie atakowały skutecznie brytyjskie pojazdy mechaniczne znajdujące się w ruchu.

Bilans strat na Morzu Śródziemnym

RZYM, 21. 2. — Jak donosi Agencja Stefani, reasumując przebieg niemiecko-włoskich ataków powietrznych na angielski transport konwojowany we wschodniej części Morza Śródziemnego, od 13 do 15 lutego zatopiono jeden krążownik, jeden kontrtorpedowiec, dalszą jednostkę konwojującą oraz pięć parowców. Cztery krążowniki, dwa kontrtorpedowce i osiem parowców handlowych zostało uszkodzonych. Ponadto niemiecka łódź podwodna zatopiła w środkowej części Morza Śródziemnego dwa parowce handlowe.

Horthy zastępcą

BUDAPESZT, 21. 2. — Stefan Horthy został wybrany zastępcą regenta Węgier przez obie Izby parlamentarne w drodze aklamacji.

Nie będzie obchodu rocznicy Waszyngtona

LIZBONA, 21. 2. — Kierownik urzędu produkcji wojennej Donald Nelson, zwrócił się do wszystkich fabryk — jak donoszą z Waszyngtonu — z usilnym apelem, aby w dniu urodzin Jerzego Waszyngtona nie przerywano pracy, gdyż „Stany Zjedn. walczą o swą egzystencję“.

Wyspy Batam i Samboe w ręku Japończyków

Łuny pożarów znaczą ślad cofających się Anglików

SZANGHAJ, 21. 2. — Wojska japońskie obsadziły — według doniesienia Agencji Domei — bez poniesienia jakichkolwiek strat wyspy Batam i Samboe, położone na południe od Singapuru. Po wylądowaniu na Batam Japończycy zajęli 15 zbiorników, a na wyspie Samboe 20 zbiorników nafty. Na obydwu wyspach szaleją gwałtowne pożary, gdyż Anglicy, wierni swej dotychczasowej taktyce, wycofując się, pozostawili wszystko w płomieniach.

TOKIO, 21. 2. — Samoloty armii japońskiej ponownie dokonały — jak podaje Agencja Domei — szereg ataków powietrznych na różne obiekty strategiczne w północnej Burmie, gdzie zbombardowano zakłady wojenne Anglików.

SZANGHAJ, 21. 2. — „Przewidywany upadek Rangunu odetnie arterię życiową dla Czungkingu, mianowicie szosę burmańską. Czungking ma więc obecnie ostatnią okazję do zrozumienia bezsensowności zbrojnego oporu przeciw Japonii" — oświadczył naczelny dowódca wojsk japońskich w Chinach, generał Hata „Nawet mimo ryzyka, iż wojna mogłaby się jeszcze długo przeciągnąć, armia japońska w Chinach będzie walczyła aż do ostatecznego zwycięstwa, współpracując ze swymi towarzyszami broni na południu".

TOKIO, 21. 2. — W czasie święta zwycięstwa, obchodzonego w Parku Bibiya, szef prasowy armji japońskiej, pułkownik Chiro. udzielił interesujących szczegółów o przebiegu kampanii malajskiej. Jak wynika z treści jego rewelacyjnych wypowiedzi, do chwili kapitulacji Singapuru główne siły japońskie i brytyjskie stoczyły ze sobą 92 bitwy i potyczki. Japońscy saperzy naprawili nie mniej jak 250 mostów. Cel kampanii malajskiej został osiągnięty, chociaż brało w niej udział znacznie mniej jednostek, niż to przewidywał plan pierwotny. Stan zdrowotny wojsk japońskich jest doskonały a nastroje mimo niezwykłych upałów, jakie w tym okresie trwały na terenach malajskich, były bardzo dobre. Straty japońskiej floty transportowej w toku kampanii malajskiej były stosunkowo znikome, przy czym zatopieniu uległy jedynie takie jednostki, na których pokładach nie było oddziałów wojskowych Spośród 16 uszkodzonych statków 6 zostało naprawionych i dalej pełnią one służbę.

TOKIO, 21. 2. — Jak donosi „Tokio Niczi Niczi" z Szonanko (Singapur), generał porucznik Percival naczelny dowódca brytyjskich sił zbrojnych na Malajach, został internowany w Fort Changi, gdzie dotychczas pomieszczono prawie w całości 60 tysięcy żołnierzy brytyjskich, wziętych do niewoli.

TOKIO, 21. 2. — Japończycy zajęli ważną stację kolejową, Bilin, na lini Martaban—Rangun.

BERNO, 21. 2. — W momencie, kiedy niebezpieczeństwo zbliża się coraz bardziej do Rangunu, fronty w Burmie północnej i środkowej straciły na aktywności. Według doniesienia „Exchange", wojska Czungkingu, znajdujące się w północnowschodniej części Burmy, przystąpiły obecnie do kontrofensywy w kierunku Syjamu. Celem tej kontrofensywy jest miasto Ciangmai w północnym Syjamie. Miasto jest oddalone zaledwie 90 km od granicy burmańskiej i stanowi końcową stację magistrali kolejowej, biegnącej z Bangkoku. Jak twierdzą źródła angielskie i amerykańskie, wojska Czungkingu dysponują oddziałami lotnictwa anglo-saskiego. Jak donoszą z kół amerykańskich, lotnictwo angielskie miało otrzymać posiłki ze środkowego wschodu w personelu i materiale. Grupa amerykańskich lotników ochotników, stacjonowana dawniej w Kumning w stolicy prowincji Junnan, została również wezwana do północnej Burmy. Szczegółów o operacjach nie zdradza się. Według wszelkiego prawdopodobieństwa operacje te spoczywają w rękach generałów Czungkingu. Jak przyznaje jeszcze w zwiazku z tym wymieniona agencja angielska, Japończycy liczyli się z tym atakiem i wysłali silne oddziały wojskowe do północnego Syjamu.

Bombowce japońskie nad Australią

TOKIO, 21. 2. — Wczoraj bombowce japońskie zaatakowały po raz pierwszy australijski port Darwin. Według słów premiera Australii port ucierpiał dokliwie. W związku z pogarszającą się sytuację piątego kontynentu zostały wojska australijskie odwołane z Kanady.

TOKIO, 21. 2. — Główna kwatera marynarki komunikuje urzędowo: W czasie ataku powietrznego przeprowadzonego we wielkim stylu na największą bazę morską i powietrzną Australii, port Darwin 19 lutego, zestrzelono lub zniszczono na ziemi 26 samolotów aliantów. Zatopiono jeden krążownik sześciotonowy, dwa kontrtorpedowce, jeden parowiec-cysternę, jeden ścigacz łodzi podwodnych oraz 9 transportowców. Dalszy kontrtorpedowiec został ciężko uszkodzony. Oprócz wielkiego zniszczenia objektów portowych wyrządzono wielkie szkody w hangarach lotniczych, koszarach i innych objektach wojskowych. Straty Japończyków wynoszą dwa samoloty. Zniszczone 26 samolotów stanowią wszystkie maszyny, jakie tam były stacjonowane. W czasie ataku oszczędzano okręt szpitalny alliantów.

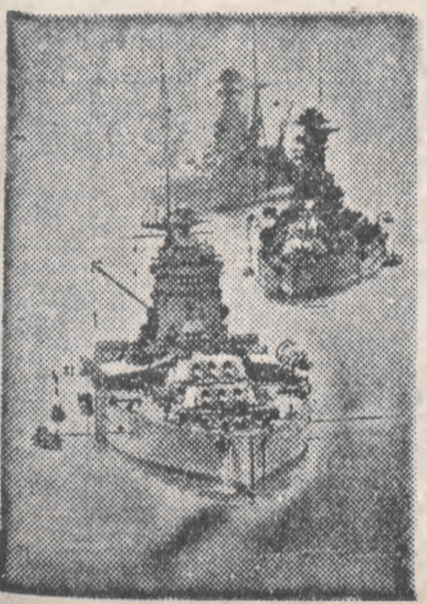
Japończycy wywiezieni do Indii

TOKIO, 21. 2. — Według informacji uzyskanych przez Czerwony Krzyż w Australii, internowano tam od początku wojny ogółem 139 Japończyków. Równocześnie komunikują z Singapuru, że liczba Japończyków aresztowanych przez Anglików zarówno w Singapurze jak i na całym obszarze Malajów dochodzi do 1600 osób, w tym 400 kobiet. Wszystkich internowanych po krótkim pobycie w więzieniach w Singapurze przetransportowano do Indii.

Nad kanałem La Manche panuje flota niemiecka

BERLIN, 21. 2. — Komunikaty Naczelnej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych doniosły pokrótce o wyczynie floty niemieckiej w Kanale La Manche. Mianowicie okręty wojenne „Scharnhorst", „Gneisenau" krążownik „Prinz Eugen", pod ochroną lżejszych jednostek morskich i lotnictwa, przepłynęły Kanał w kierunku wschodnim, tuż pod bokiem Anglii i to w biały dzień, bo około południa, i udały się do swych nowych baz.

Ani działa nadbrzeżne ani lotnictwo angielskie ani kontrtorpedowce nieprzyjacielskie nie tylko nie zdołały powstrzymać jednostek niemieckich, lecz musiały się ze stratami wycofać z akcji. Pojawienie się na wodach angielskich właśnie tych 3-ch okrętów „Gneisenau", „Scharnhorst", „Prinz Eugen" — musiało wśród Anglików wywołać deprymujące wrażenie, wiadomo bowiem, że radio angielskie już dawno je uszkodziło i uznało za zupełnie niezdolne do dalszej akcji!



Obserwator, który na krążowniku „Prinz Eugen" brał udział w wyprawie, tak opisuje przebieg wypadków:

„Między godziną 13 a 15 przepływały wszystkie trzy okręty niemieckie najwęższą drogę Kanału. Przedsięwzięcie wymagało największego wysiłku bojowego ze strony załóg tak 3 okrętów jak i eskortujących je jednostek pomocniczych. Podczas gdy niemieckie samoloty bojowe i nurkowe dokonywały silnego nalotu na Dover a angielskie baterie nadbrzeżne bezskutecznie ostrzeliwały zespół morskich sił niemieckich, zerwały się angielskie samoloty torpedowe. Artyleria przeciwlotnicza krążownika „Prinz Eugen" zestrzeliła w krótkim czasie 3 maszyny. Równocześnie niemieckie myśliwce rozproszyły nadlatujące dalsze zespoły angielskich samolotów, zestrzeliwując w toku zaciętych walk powietrznych jedną maszynę po drugiej.

Około godziny 15 pogoda pogorszyła się do tego stopnia, że akcja myśliwców niemieckich była wielce utrudniona. Wybiła tedy godzina czynu dla zenitówek krążownika „Prinz Eugen". Zagrały baterie dział przeciwlotniczych. Salwy padały nieprzerwanie na nieustająco atakujące maszyny angielskie. Zagrzane lufy dział z błyskawiczną szybkością zamieniano na świeże. Kanonada okazała się skuteczna. Angielskie zespoły samolotów, które zbliżały się na odległość 300 m., musiały wreszcie ustąpić z pola walki. Tymczasem dostrzeżono angielskie kontrtorpedowce, które otrzymały widocznie rozkaz utrzymania kontaktu z niemiecką eskadrą. Z boku zaś pojawiły się nieprzyjacielskie łodzie podwodne. W krótkim czasie ugodzony celnie kontrtorpedowiec angielski zatonął, drugi stanął w płomieniach i zawrócił. Walkę z angielskimi łodziami podwodnymi podjął niemiecki kontrtorpedowiec.

Wśród tych walk przebił się niemiecki zespół przez Kanał. Z nastaniem ciemności ustały ataki angielskie poniósłszy dotkliwe straty, które wyrażają się w 62 samolotach, 2 kontrtorpedowcach i 2 motorówkach".

„Prinz Eugen" zdał egzamin jako bojowy krążownik. Warto mu więc poświęcić nieco uwagi. Zbudowany przez stocznię Kruppa, został spuszczony na wody w Kilonii w roku 1938 w obecności byłego szefa floty austriacko - węgierskiej, admirała Horthy'ego, którego żona była matką chrzestną okrętu. „Prinz Eugen" należy do typu ciężkich krążowników, ma długości 199 m., szerokości 21.7 m. a zanurzenie 4.6 m. przy wyporności 10.000 t. Szybkość jego wynosi 32 mile na godzinę. Uzbrojony on jest w 8 dział 20.3 cm. Uzbrojenie przeciwlotnicze, składające się z 12 dział 10.5 cm i 12 dział 3.7 cm jako też z wielu karabinów maszynowych. Poza tym posiada „Prinz Eugen" 12 wylotów torpedowych oraz 2 samoloty.

Krążownik „Prinz Eugen" wsławił się już jako asysta „Bismarcka" w maju 1941 w czasie walk z krążownikiem angielskim „Hood" i „Prince of Wales" na wodach islandzkich. Jak wiadomo „Hood" został wówczas zatopiony.

Mezalians Londynu z Moskwą grozi katastrofą

BERNO, 21. 2. — „Basler Nationalzeitung", analizując wzajemny stosunek angielskich i sowieckich związków zawodowych, zwraca uwagę na zdecydowaną krytykę stosowaną ostatnio przez delegatów sowieckich wobec angielskich towarzyszy.

Lecz również sfery rządzące nie ukrywają swego rozczarowania i niezadowolenia. Stosunek obydwu sprzymierzeńców, jak donosi z Moskwy „Times", zamącony jest wskutek rozczarowania panującego w Unii sowieckiej, z Anglii, która nie zdecydowała się dotąd na bezpośrednie operacje przeciwko Niemcom. Pytanie kiedy wreszcie Anglia uderzy, czy na polu wojskowym w ogóle jest dostatecznie przygotowana i czy naród brytyjski gotowy jest do ponoszenia takich ofiar, jakie już musieli ponieść bolszewicy, jest przedmiotem utyskiwań sowieckich.

Anglia zdaje sobie bezsprzecznie sprawę, że dalsza jej indolencja może poważnie zachwiać przymierzem, bo — przyznają w Londynie — Sowiety wyświadczyły jej przysługę i to kosztem hekatomb krwi swych żołnierzy. Tymczasem Anglia, sama będąc w opresji, „odwzajemniła się" Sowietom, wprowadzając na ekrany filmy sowieckie, które z Moskwy przywiózł Cripps. Churchill nie łudzi się chyba, aby Moskwa zadowoliła się taką wzajemnością świadczeń. Przeciwnie, coraz wyraźniej ujawniają się zamiary czerwonych władców, świadczące o tym, że w razie pomyślnego dla nich rozwoju wypadków, nie zatrzymają się u wrót Anglii. „Nie wystarczy — powiedział Cripps — że nasze wzajemne stosunki oparte są na podziwie i świetnej sile bojowej armii sowieckiej. Musimy stworzyć mocniejsze i szersze fundamenty pod współpracę z Sowietami". Ta twarda opowiedź Crippsa za zbrataniem się z bolszewią, znalazła wdzięczny odzew u sowieckiego ambasadora Majskiego, który jakby echem się odezwał: „Możliwie ścisła współpraca Anglii z Sowietami jest najlepszym przygotowaniem, aby wygrać nie tylko wojnę ale i pokój". Że były minister, żyd Hore-Belisha, z entuzjazmem wita myśl zbratania się z apostołami „ideologii" żydowskiej, nikogo nie zdziwi, podziwia on dynamizm ducha bojowego armii sowieckiej i widzi w nim — jedyny jasny punkt na zaciemnionym horyzoncie angielskim.

Oto następstwa polityki niepoczytalnych angielskich mężów stanu, którzy, nie wahając się przed groźbą utonięcia w falach bolszewizmu czy „dynamizmu jego ducha", — sprowadzić są gotowi katastrofę na kraj swój i na całą Europę.

Churchill pod obstrzałem

krytyki prasy węgierskiej

BUDAPESZT, 21. 2. — Prasa węgierska, omawiając ostatnią mowę Churchilla, dochodzi do wniosku, że jest ona wyznaniem przestępcy, który, doprowadziwszy swą katastrofalną polityką sytuację dla kraju nad brzeg przepaści, zrozumiał, iż nie może nadal ukrywać prawdy przed opinią publiczną. Jeszcze żaden premier angielski nie spotkał się z tak namiętną krytyką. Widoczny rozkład Imperium brytyjskiego i ujawniające się coraz wyraziściej opozycyjne nastroje zmusiły Churchilla do ważkich decyzji, co jednak nie może już wpłynąć na rozwój wypadków. Wielki hazardzista — pisze „Uj Magyarsag" — dobiegł najniebezpieczniejszego zakrętu — swej kariery.

Australia rozbrajana przez Anglię

Dominia płacą rachunek strat wojennych

GENEWA, 21. 2. — Australijski minister floty i amunicji, Mapin, oświadczył przed kilku dniami w jednym z przemówień, że w roku 1940 Australia wysłała wszystkie swoje zapasowe karabiny do Anglii celem uzupełnienia strat brytyjskich, poniesionych pod Dunkierką. Z tego powodu jeszcze do dzisiejszego dnia w wielu australijskich wojskowych obozach wyszkoleniowych daje się odczuwać brak karabinów. Australia już trzykrotnie była zmuszona uzbrajać w nowy sprzęt bojowy wojska ekspedycyjne za morzami celem uzupełnienia strat.

17 parowców USA zatonęło

w przeciągu jednego miesiąca

MADRYT, 21. 2. — Nowojorska prasa komunikuje o zatonięciu statku cysterny „E. H. Blum", zbudowanego dopiero w r. 1941 a mającego 19.400 ton pojemności. Jak donosi Associated Press, w pobliżu wybrzeża Atlantyku 40-osobowa załoga opuściła parowiec, ponieważ został on zniszczony przez trzy eksplozje, które nastąpiły w odstępach 15 minutowych. W przeciągu jednego miesiąca straciła Ameryka 17 cystern. — Minister spraw wewnętrznych USA, Jekes, zarządził ograniczenie spożycia benzyny o 15 proc.

Lotniskowiec angielski w dokach Gibraltaru

LA LINEA, 21. 2. — Do portu gibraltarskiego przybył angielski lotniskowiec, powracający z wód śródziemnomorskich. Będzie on po doznaniu uszkodzeń, poddany naprawie.

Japonia nie sięga po Madagaskar

Przekazanie koncesji angielskich Chinom

LIZBONA, 21. 2. — Dzienniki amerykańskie doniosły, że Japonia wyraziła wobec rządu francuskiego życzenie przekazania jej francuskiej kolonii Madagaskar. Ambasador francuski w Waszyngtonie Henri Haye oficjalnie zdementował tę pogłoskę i podkreślił, że rząd francuski jest zdecydowany bronić tej wyspy przy użyciu wszystkich sił, bez względu na to, z jakiej strony zostałaby ona zaatakowana. Życie na Madagaskarze ma w dalszym ciągu przebieg zupełnie spokojny.

SZANGHAJ, 21. 2. — Akt przekazania przez Japończyków administracji angielskich koncesji w Kantonie i Tientsinie w ręce rządu nankińskiego jest głównym tematem na który rozpisują się dzienniki miejscowe. Pisma uważają ten fakt za przyczynek, sprzyjający zbliżeniu Chin do Japonii oraz jako dalszy krok naprzód w akcji likwidowania resztek brytyjskiego panowania w Azji Wschodniej.

Pożar baraków na Nowym Świecie

WARSZAWA, 21. 2. — W drewnianym baraku, mieszczącym łaźnię i kąpiele przy ulicy Nowy Świat 6, wybuchł groźny pożar, który znajdując łatwopalny materiał, rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Drewniany budynek wraz z wewnętrznym urządzeniem spłonął doszczętnie.

Zjazd Delegatów Polskiego Kom. Opieki w Lublinie

LUBLIN, 21. 2. — Polski Komitet Opiekunczy w Lublinie sprawujący opiekę społeczną z zamiarem usprawnienia na terenie całego powiatu lubelskiego akcji opiekuńczej, urządza za zezwoleniem władz w dniach 24-go i 25-go br. zjazd przewodniczących i sekretarzy Delegatur Gminnych.

WARSZAWA, 21. 2. — Kuchnie prowadzone przez PKO w Warszawie znajdują się pod stałą kontrolą sanitarną. Ustanowiony specjalny referat w Dziale Zdrowia zajmuje się stanem higienicznym kuchen i badaniem zdrowotności ich personelu. Trzech inspektorów-lekarzy dokonuje inspekcji kuchen. Personel kuchenny podlega okresowemu badaniu, przy czym wydaje się specjalne bony kąpielowe.

Dwa miliony złotych na szkoły

WARSZAWA, 21. 2. — Przeprowadzone w roku ubiegłym prace przy odbudowie szkół w Warszawie pochłonęły około 2 miliony złotych. Prowadzono pracę w 61 budynkach szkolnych, odbudowując lub też przeprowadzając ogólny remont i instalację.

Ważniejsze roboty wykonano w szkołach: przy ul. Grójeckiej 93, odbudowując zburzony budynek i ogrodzenie, oraz przy ul. Białołęckiej 36, gdzie wykonano na nowo tynki wewnętrzne, posadzki dębowe, otwory okienne, drzwiowe i t. p.

Kiszonki i marynaty z ogródków działkowych

WARSZAWA, 21. 2. — Na rynku tutejszym pojawiły się ostatnio znaczniejsze ilości różnego rodzaju kiszonek i marynat. Nowy artykuł spożywczy zyskał uznanie, tym więcej, że ceny nie są wygórowane. — Mieliśmy własne działki — objaśnia jeden ze sprzedawców — zbiory były nienajgorsze, więc udało się oprócz schowanych na użytek własny jarzyn, część z nich zakwasić lub zamarynować. W tym roku postaramy się jeszcze więcej pracy włożyć w uprawę, aby można było szerzej rozwinąć wyrób marynat i handel tymi przetworami.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

POCZĄTEK 19.10 KONIEC 6.50

Otwarcie Państwowego Instytutu Weterynaryjnego

(tp) — Dawna Akademia Medycyny Weterynaryjnej zostanie wkrótce otwarta jako Państwowy Instytut Weterynaryjny w Generalnym Gubernatorstwie, w którym będzie mogła kształcić się młodzież polska i ukraińska.

Wykłady rozpoczną się 15-go kwietnia br. Warunki przyjęcia na studia są te same, jakie obowiązywały dawniej. Absolwenci dawnej Akademii mają prawo zgłaszania się do egzaminów dyplomowanych poczęwszy od dnia 1 marca 1942 r. Również byli studenci Akademii, którzy nie ukończyli studiów, jak też ci, którzy mają zamiar rozpocząć studia od pierwszego roku — będą mogli korzystać z wykładów Instytutu. W planie nauczania materiał nie zostanie zmieniony, natomiast w systemie rok studiów został podzielony na półroczne semestry w miejsce dawnego systemu trymestralnego. Studia będą trwały cztery lata.

Bliższe szczegóły podamy w najbliższym czasie.

Znalezione dokumenty

(z) W posiadaniu Redakcji znajdują się dokumenty osobiste na nazwisko Jachura Anna. Odebrać można w godz. 10—11, ul. Sokoła 4, II p. pokój 24.

Przegląd sportowy

Urugwaj przed Argentyną.

(j) Mistrzostwa Ameryki Południowej w piłkę nożną zakończyły się przed dwoma dniami w stolicy Urugwaju, Montevideo, finałowym spotkaniem Urugwaj—Argentyna. Świetna jedenastka Urugwaju po niesłychanie ciekawej i emocjonującej grze zasłużenie zwyciężyła argentyńczyków w stosunku 1:0 (0:0). Mecz zgromadził rekordową cyfrę widzów 120.000. Ostateczna tabela mistrzostw Ameryki Południowej przedstawia się następująco: 1) Urugwaj, 2) Argentyna, 3) Brazylia, 4) Paragwaj, 5) Peru, 6) Chile, 7) Ekwador.

*

(j) O mistrzostwo Szwajcarii w hokeju na lodzie odbyło się w Lozannie finałowe spotkanie między drużynami H. C. Davos a Monthoisi. Zwyciężył, jak spodziewano się ogólnie, hokeiści Davos w stosunku 5:3, wieńcząc tym samym nieprzerwaną w tym sezonie serię sukcesów zdobyciem tytułu hokejowego mistrza Szwajcarii na rok 1942.

Lista osób więzionych

w Drohobyczu, Kijowie i Woronezu

(tp) Przy końcu stycznia br. powrócił do Drohobycza Jan Furdzyn, b. urzędnik Magistratu, aresztowany przez bolszewików 17 maja 1940 r. i więziony w Drohobyczu, Kijowie i Woronezu. Dnia 3 listopada 1941 zwolniono go i wręczono dokument, że „był pod strażą i obecnie jest wolny".

Poniżej podajemy listę osób ze Lwowa, z którymi p. Furdzyn przebywał w Drohobyczu czy Kijowie, względnie w Woronezu:

Aulich Stanisław, radca województwa, Gerstman Stanisław, sędzia, inż. Hausner Alfred, poseł (zmarł 16. IX. 1941 w Woronezu), Kadyło, komendant PP. na Zniesieniu, Kliss Mikołaj, wiceprezydent sądu, Krzyżanowski Kazimierz, em. kapitan, Łobos Kazimierz, sędzia (zmarł w Kijowie 1940 r.), Michel Leon, major W. P., Schönhoffer Edward, urzędnik Policji Wodnej w Warszawie, dr. Zwierzański Jan, dyrektor gimnazjum w Tczewie.

Bliższe wiadomości o tych osobach podać może Polski Okręgowy Komitet Opiekuńczy w Drohobyczu, Rynek 22.

Rejestracja związków

(z) Wszystkie związki i stowarzyszenia przemysłowo - handlowe, nawet obecnie nieczynne, zarówno aryjskie jak i żydowskie, jak np. kongregacje kupieckie, związki eksporterów, bruttowców, restauratorów, hotelarzy itp. winny przez osoby je reprezentujące bezzwłocznie zarejestrować się w Głównej Grupie „Gospodarka Przemysłowa i Ruch" biuro prawne (Ochronek 6 II p.).

Przy rejestracji należy przedłożyć statut stowarzyszenia czy związku, spis członków, wykaz posiadanego majątku ruchomego i nieruchomego, nawet znacjonalizowany itp.

Lwów à la minute

„I usłyszałem głos Baziuka"...

Wśród zmarłych we Lwowie w ciągu dnia wczorajszego widnieje takie nazwisko: Aleksander Baziuk, b. inspektor policji lwowskiej, zmarł przeżywszy lat 72.

Ten zmarły w sędziwym wieku ajent i wywiadowca policyjny należał do charakterystycznych, powszechnie znanych postaci Lwowa.

Odznaczał się niezwykłą pomysłowością w służbie wywiadowczej, przez co budził wielki respekt w świecie przestępców wszelkiego rodzaju. Popularność zyskał prawie tak wielką jak słynny jego kolega, inspektor Przestrzelski. Obaj umieli doskonale wyzyskiwać szumowiny miejskie dla celów konfidencyjnych.

Na czele świata podziemnego w dawnym Lwowie, przed jakimiś 40 stu laty stał osławiony gangster „Jułku" Marynowski, mularz z zawodu, bandyta z fachu. Wokół jego barczystej, skłonnej do bijatyki z władzami i policją postaci osnuła się cała legenda, otaczająca szczerym podziwem niezwykłą siłę i zuchwałe wyczyny hersztа batiarów. Należał on do najchętniej opiewanych bohaterów w pieśniach i balladach dawnego, „śpiewającego przedmieścia".

Jedna z tych piosenek przedmieścia zaczyna się od słów:

„Czemu na Gródku lud się zbiera, czemu na Gródku taki gwar, wszak to prowadzą dezertera wśród bajonetów kilku par."

Gawiedź uliczna przyjrzawszy się bliżej aresztowanemu, stwierdza z podziwem i przerażeniem zarazem, że policji udało się schwycić szukanego od dawna Marynowskiego.

W dalszych zwrotkach żwawej i dowcipnej piosenki przemawia sam „bohater" i tak odzywa się do publiczności:

Wtem usłyszałem głos Baziuka:
— Nareszcie, ptaszku, ciebie mam!
— Z patrolem wziąć mnie to nie sztuka,
Niech Baziuk po mnie przyjdzie sam!

Herszt batiarów, Marynowski, niedługo cieszył się swą sławą. Jako wielokrotny przestępca kryminalny zmarł w młodym wieku, w celi więziennej. Natomiast jego tropiciel i pogromca, inspektor Baziuk, przeżył długie lata na swym urzędzie i doczekał naszych czasów. Obu zaś upamiętniła piosenka przedmieścia, której nie o moralną wartość człowieka chodzi, lecz o typ charakterystyczny, znamienny dla swej epoki.

K.

Czy lwowianie lubią się kąpać?

Dawniej parnie — dziś baseny

(z) Dzisiejsze warunki nie pozwalają nam na urządzanie kąpieli w domu nawet jeśli posiadamy łazienkę. Cóż nam wtedy pozostaje? Bez większego namysłu udajemy się do którejkolwiek z miejskich łaźni. Lwów posiada ich 7. Istnienie tych łazień datuje się od roku 1912, kiedy to powstały zakłady Kąpielowe przy ul. Bema z 20 kabinami. W 1915 r. zaprowadzono pierwsze wanny z których korzystało około 1 000 osób miesięcznie, (dziś 25 000 miesięcznie).

Kąpieliska publiczne przeszły ciekawą ewolucję. Parnie wprowadzono w Polsce w średniowieczu, a więc wcześniej niż w innych zachodnich państwach. Częstymi gośćmi w nich byli kobiety, przynoszące z sobą jaja lub miód, którymi się nacierały w mniemaniu, że mają walor kosmetyczno - leczniczy nieznanych im jeszcze kremów. Potem łaźnie straciły swą popularność, zaczęły bowiem nabywać nieszczególnej sławy, gdyż moralność ich pozostawiała wiele do życzenia.

Miasto nasze, które przed laty posiadało własne łaźnie, oddawało je w dzierżawę. Jednym z warunków dzierżawy, wyraźnie obwarowanym, był przymus dostarczenia bezpłatnych kąpieli dla młodzieży szkolnej. Dzierżawcy bronili się jednak jak mogli przeciw temu zastrzeżeniu i starali się je omijać najpierw przez ograniczenie bezpłatnych kąpieli do jednego dnia w tygodniu, a potem przez zastrzeżenie, „żeby się ich nie mywało (żaków) tylko po trzydzieści osób we trzy niedziele po sobie następujące, we wszelakim spokoju, do tego ma być z wiadomością rektora". Były i inne warunki, przekroczenie których powodowało utratę prawa darmowego korzystania z łaźni. Oczywiście, że łaźnie ówczesne urządzone były jak na nasze wyobrażenia dość osobliwie, nie było w nich manikurzystów, a zato szynkowano w nich piwo i miód, jako że łaźnia „potrzebuje wszelkich potrzeb dla zdrowia ludzkiego".

Z czasem parnie zupełnie straciły swą popularność, a dziś każdy woli pływalnię. Niemniej napływ do łaźni miejskich, które po odejściu bolszewików znajdowały się w stanie opłakanym i wymagały wiele remontu (6 — 7 000 zł. miesięcznie), jest ogromny. W ubiegłym półroczu skorzystało z nich 157 751 osób, co przyniosło łaźniom 173 998 65 zł. dochodu. Konieczny remont pochłonął 135 242 54 zł.

Dotychczas najlepiej prosperowała łaźnia dla aryjczyków przy ul. Akademickiej 10. Łaźnia ta stanie się jeszcze bardziej popularna, gdy zostanie w niej wykończony basen pływacki o wymiarach 12 x 5 m, którego budowa dobiega już końca. Zarząd łaźni miejskich zamierza też uruchomić łaźnię przy ul. Żółkiewskiej 40. Z innych inwestycji należy wymienić budowę głównego dezynfektora przy ul. Szpitalnej 11, który po ukończeniu (mniej więcej za dwa miesiące) zostanie oddany do użytku, przez co odciąży on pracę dotychczasowego dezynfektora przy ul. Balonowej 11. W dezynfektorze tym poddano dezynfekcji w ubiegłym półroczu ok. 20 000 kg odzieży, pościeli itp.

Teraz nadchodzi już dla łaźni sezon martwy — wiosna i lato. Dziś łaźnie lwowskie, jako ważna placówka w utrzymaniu stanu sanitarnego wśród ludności, są nadal przepełnione.

Wykorzystujmy nieużytki

(tp) W związku z zarządzeniem władz nakazującym z wiosną bież. roku użytkować do uprawy roli, ogrodnictwa czy warzywnictwa wszystkie dotychczas odłogiem leżące i niewykorzystywane do żadnych celów parcele budowlane, place, luki między domami i t. p., warto zaznajomić się z racjonalnym sadzeniem drzew.

Zaprawianie dołów wykopanych pod drzewka różnymi nawozami naturalnymi lub sztucznymi jest bezcelowe, gdyż już w pierwszym roku po posadzeniu większość korzeni drzewka rozrasta się poza granice przygotowanego dołu. Również kopanie dołów głębokich i szerokich jest czynnością bezcelową i dla drzewa bezużyteczną. Drzewka owocowe należy sadzić na glebie uprawionej w ten sam sposób, jak to się czyni pod różne kultury rolne, a więc najlepsza w tym wypadku jest głęboka orka z pogłębiaczem. Po zrównaniu roli kultywatorem i bronami należy sadzić drzewka w dołki zasiedwie tej wielkości, jak duże są korzenie drzewek. Warunkiem niezmiernie ważnym dobrego sadzenia jest staranne ubicie ziemi na korzeniach

Drzewka winny znajdować się po zasadzeniu tak głęboko w ziemi, jak rosły uprzednio w szkółce. Na glebach lekkich należy sadzić drzewka nieco głębiej. Odległości między drzewami będą przy różnych odmianach i glebach różne. Jako ogólną, można wziąć zasadę, że drzewka winny być tak sadzone, aby przy największym rozroście do jakiego przypuszczalnie dojdą, nie cieniowały się wzajemnie. Przeciętną odległość dla jabłoni można określić — 10 m., dla grusz — 8 m., czereśni — 10 m., śliw — 6 m., wiśni i moreli — 5 m. Przy sadzeniu należy pamiętać o tym, że im korzenie drzew są większe, tym drzewko lepiej się przyjmuje i lepsze daje przyrosty w najbliższych latach. Należy więc oszczędzać korzenie drzewek i nie skracać ich niepotrzebnie.

Z notatnika reportera

OSTATNIE OFIARY — 80-letni Piotr Świstun ze Zboisk uległ b. ciężkiemu odmrożeniu nóg. Lekarz stwierdziwszy odmrożenie III. stopnia przewiózł Świstuna do Szpitala Powszechnego. Ponadto w dniu wczorajszym do ambulatorium Pogotowia zgłosiły się dalsze 3 osoby z lżejszymi odmrożeniami ciała.

— Bezdomny 65-letni Michał Siakiewicz został znaleziony w stanie omdlenia w rowie przydrożnym w pobliżu miejscowości Skniłówek pod Lwowem. Przechodnie wezwali do nieprzytomnego lekarza, który ustalił, że Siakiewicz ma gangrenę obydwu nóg, wynikłą po zbagatelizowaniu doznanego przed niedawnym czasem odmrożenia. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala przy ul. Rappaporta, gdzie musiano dokonać amputacji obydwu nóg.

— Uciekinier z zesłania z obozu karnego na Uralu 18-letni Władysław Rogalski w czasie jazdy pociągiem na trasie Charków—Lwów doznał odmrożenia rąk i nóg. Po przybyciu pociągu na stację nieszczęśliwego chłopca opatrzył lekarz Pogotowia odwożąc go następnie do szpitala przy ul. Pijarów 4.

WPADŁ POD TRAMWAJ — Poślizgnąwszy się na jezdni ul. Grodeckiej upadł na szyny tramwajowe tuż przed nadjeżdżający wóz 55 letni Jan Klimko (Jasińskiego 1). Mimo natychmiastowego zahamowania tramwaju Klimko uderzony deską ochronną doznał zmiażdżenia lewej nogi i ciężkich kontuzji głowy. Ofierze wypadku udzielił pierwszej pomocy przybyły lekarz, który przewiózł ją następnie w stanie groźnym na klinikę chirurgiczną szpitala przy ul. Rappaporta 8.

— Wysiadając z tramwaju na jezdnię ul. Gródeckiej i mając zasłonięte pole widzenia wpadła pod nadjeżdżający samochód Rozalia Szeptowska (adresu nie zdołano ustalić), wskutek czego koła samochodu złamały jej kość biodrową oraz potłukły ogólnie. W stanie ciężkim przewiózł ciężko kontuzjowaną kobietę lekarz Pogotowia na klinikę chirurgiczną szpitala przy ul. Pijarów 4.

— Przechodzącemu przez jezdnię ul. Łyczakowskiej Adolfowi Massowi (Holmów 20) spadła na głowę ciężka drewniana belka z przejeżdżającego samochodu transportowego. Uderzony w głowę Mass doznał wstrząsu mózgu i licznych ran tłuczonych głowy. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, Massa umieszczono w stanie groźnym na klinice chirurgicznej szpitala przy ul. Kuszewicza 5.

ZACZADZENIE — 18-letni Stefan Bereso ze Zniesienia zatruł się w czasie snu tlenkiem węgla wydzielającego się z powodu wadliwej konstrukcji pieca pokojowego. Zaczadzonego udało się przywrócić do przytomności dzięki energicznym zabiegom lekarza, który pozostawił go następnie na leczeniu w domu.

Odpowiedzi Czytelnikom

WP. A. Pomianek (Przemyśl). — Prosimy przysłać do oceny.

Częstochowski poemat o obronie Jasnej Góry

W roku 1846 nakładem księgarni warszawskiej G. Sennewalda ukazał się w druku po raz pierwszy poemat opiewający oblężenie Klasztoru Jasnogórskiego. Poemat ten zamknięty jest w 12 pieśniach, z których każda ma sto kilkadziesiąt strof sześciowierszowych. Autor tej epopei historycznej — nieznany. Fabuła opiera się na tle akcji oblężenia przez wojska szwedzkie, pozostające pod dowództwem Millera, w r. 1655.

Oto treść poematu:

Pieśń pierwsza jest niejako wstępem opisującym wejście do kraju Karola Gustawa i oparcie się wojsk szwedzkich aż po Karpaty, oraz inwokację do Matki Przenajświętszej — „Ty, któraś Święta Królową została i na tey górze pałac zbudowała, Panno, wspomóż mnie, a przez niebo, szafirowe gdzie gwiazdy świecą empirowe(!), obróć z wysoka na mnie oczy swoje i wicy dar łaski w miałkie piersi moie".

Po tych nieudolnych rymach autor opiewa namowy Radziejewskiego, obałamucenie szlachty wielkopolskiej, nagły postęp wojsk szwedzkich i rozkaz oblężenia Częstochowy dany Millerowi, dalej chytrość Wejharda Wrzeszczowicza i kuszenie się jego o zawładnięcie klasztorem, nakazanie wydania skarbów zakonników.

Szykują się zatem na wałach braciszkowie do odparcia szturmu i przetrwania oblężenia. W tej też to pieśni drugiej autor objawia stronę romantyczną swojego utworu, wprowadzając do niego Horna — jednego z wodzów szwedzkich, który na kształt scen szekspirowskich — spotyka się z widmami nieświadomitymi, a tym wypadku z widmem wcale uroczym i nie mającym nic wspólnego ze szkaradnymi jędzami.

Złudą wyczarowaną z oparów mglelnych zachodu — jest siostra, czy też kochanka, która błaga go o niepodnoszenie ręki na przybytek cudów i świętynę Mocy Boskiej — przybytek Bogarodzicy.

Horn jednak, jako rycerz wierny swemu powołaniu, widząc niepodobieństwo wycofania się z wyprawy, woli umrzeć raczej, niż splamić honor miecza i zaniechać oblężenia Częstochowy.

W pieśni piątej autor wprowadza już właściwego wymysłu bohatera imieniem: Ludgierda, której narzeczony, będący w załodze wojska kwarcianego poległ z ręki Szwedów, a był opiekunem 'woch dziewic, sierót wychowanych przy matce w klasztorze Jasnogórskim. Jedna z nich Liobe, która miała zostać jego żoną, w rozpaczy postanawia pomścić śmierć ukochanego, lecz zapada na jakąś ciężką chorobę.

W pieśni szóstej za to harcuje po polach podczęstochowskich wspaniała ognista pic[illegible] na jakiegoś szlachcica. Urocza amazonka zagarnięta zostaje w niewolę przez młodego Szweda Medarda. Ktoś, daleko nuci nastrojową pieśń miłosną, jakiś ptak kwili przez sen, szemrzą trawy pod podmuchami wiatru. Medard pilnie przygląda się wspaniałej brance, a romantyczne naświetlenie księżyca sprawia, że serce rycerza zaczyna się trzepotać w piersiach i budzi się miłość do pięknej Lidory. Snać jednak piękna branka ma zakletą moc usidlania serc mężów orężnej braci, gdyż przywiedziona do obozu szwedzkiego, spotyka się Lidora z zapotami samego dowódcy Millera. Żeby więc ujść przed napaści, przebiera się po męsku, idzie w szeregach szwedzkich do szturmu Częstochowy, mając zamiar zadać tyłem bitwy ujść do mych swego.

Niniwie w najwyższym stopniu przeplata się akcja epopei, wieńcząc laurem boskiej odwagi lwów bojowych, podkreślając anielską dobroć szlachetnych białogłów, męstwo braciszków klasztornych. W międzyczasie chora Liobe w śnie śmiertelnym starca spostrzega dziwnego, który duszę jej wiedzie w świat nadprzyrodzony, a przedstawia się — jako św. Paweł Pustelnik. Martwe ciało Liobe opłakują gorzko niewiasty w komnacie, a dusza jej tymczasem wędruje po nadziemskich przestrzeniach.

Znajduje się więc w świątyni cudowną jasnością pałającej, gdzie każda cząsteczka świetlna jest śpiewem Serafinów i rozwija się we wspaniałe oratorium, potężną pieśń stref nieziemskich. Obok tej świetlistej pieśni na chwałę Boską widzi Liobe pustynie wrzosem i lasami porosłe — widzi zjawy umarłych, zajętych jeszcze ludzkimi sprawy, ich kary i nagrody, ich namiętności i występki, rozpacze i cierpienia... — przyklęka nareszcie u stóp swej miłości jedynej, pojmując treść życia, ucisza swą tęknotę przeogromną u boku Ludgierda.

Każda jednak najpiękniejsza bajka miłości kończyć się musi zejściem z nierealnych światów na padół smutku — tak zdarza się teraz w historii, i tak też zdarzyło się w tej częstochowskiej „epopei".

Liobe zatem wraca na ziemię, by duszą przepojoną najpromienniejszą miłością kobiety — ożywić ciało poematu. Razem przeto z nadobną Lidorą walczą i przyczyniają się walnie do zakończenia walk toczonych na wałach oblęgenego klasztoru. Pieśń ostatnia jest triumfem trębacza zwycięstwa.

W całym tym osobliwym utworze nie widać talentu, ale nie brak naiwnej imaginacji, a nie kiedy nawet natchnienia i dość szczęśliwych wyrażeń i obrazów.

(„KURJER CZĘSTOCHOWSKI")

OGŁOSZENIE

Izba Zdrowia Dystryktu Galicja

Wszystkie osoby zawodu leczniczego zarówno aryjczyków jak i żydów w Dystrykcie Galicja wzywa się poraz ostatni do zarejestrowania się w Izbie Zdrowia Dystryktu Galicja.

Rejestracja winna odbyć się w powiecie:

Lwów—Miasto	w Izbie Zdrowia przy ul. Konopnickiej 3. I. p.	
Lwów—Powiat	u głównego lekarza powiatowego Dra	Danysza
Lwów—Gródek	" " " " "	Kiweluka
Rawa Ruska	" " " " "	Hury Romana
Kamionka Strum.	" " " " "	Banacha
Złoczów	" " " " "	Koziuby
Tarnopol	" " " " "	Moroza
Brzeżany	" " " " "	Ławriwskiego
Czortków	" " " " "	Maniowskiego
Stanisławów	" " " " "	Beleja Iwana
Horodenka	" " " " "	Chowańskiego
Kołomyja	" " " " "	Lwa
Kałusz	" " " " "	Kapitana
Drohobycz	" " " " "	Czapelskiego
Stryj	" " " " "	Remeszyly
Sambor	" " " " "	Kozanewycza
Sądowa Wisznia	" " " " "	Radzykiewicza

Jako ostatni termin wyznacza się dzień 15 marca 1942 r. Osoby wykonujący zawód leczniczy, nie stosujący się w podanym terminie do niniejszego wezwania, tracą prawo do dalszego wykonywania swego zawodu.

Każda osoba zawodu leczniczego winna wedle możności dokonać rejestracji osobiście. Należy przytym przedłożyć:

1. Dyplom zawodowy (wzgl. w legalizowanym odpisie) świadectwa poświadczenia z odbytej nauki i t. d.
2. 4 (cztery) fotografie.

Druki ankietowe wydaje się w biurach wyżej wymienionych lekarzy za opłatą 1 złotego od 3 wymaganych egzemplarzy, druki te należy wypełnić wedle możności w języku niemieckim a przedewszystkiem wyraźnie.

Po zarejestrowaniu będzie wydawała Izba Zdrowia Dystryktu Galicja członkom zawodów leczniczych dowody osobiste. W tym celu wymagane są jak wyżej, 4 (cztery) fotografie. Na podstawie tego nastąpi wydanie członkom zawodów leczniczych kart na spirytus i mydło.

Rejestracji podlegają aryjczycy i żydzi:

lekarze.
lekarze dentyści.
technicy dentystyczni z prawem.
technicy dentystyczni bez prawa na samodzielną praktykę.
laboranci techniczni.
akuszerki.
felczerze.
pielęgniarze (pielęgniarki)
sanitariuszki.
masażyści, masażystki.
pomocnicy ambulatoryjni.
laboranci.
desynfektorze.
(aptekarze winni zgłosić się w przynależnej dla nich Izbie Aptekarskiej).

Wszystkich członków zawodów leczniczych, którzy już się zarejestrowali, lecz nie przedłożyli jeszcze 4 (czterech) fotografii, jednocześnie wzywa się niniejszym do nadesłania Izbie Zdrowia Dystryktu Galicja we Lwowie, ul. Konopnickiej 3 brakujących fotografii w celu wydania dowodów osobistych.

518 (G E I S B A U E R)
kaufmän. Geschäftsführer

Wypłata należności za kwatery wojskowe

Podaje się do wiadomości, że wypłata należności za kwatery wojskowe za miesiące: październik, listopad i grudzień 1941 r. nastąpi w dniach od 23 do 26 lutego bieżącego roku.

Wypłata odbywać się będzie alfabetycznie według dawnych nazw ulic w następującym porządku:
ulice na litery od „A“ — „I“ w poniedziałek 23. II. 1942
ulice na litery od „J“ — „L“ we wtorek 24. II. 1942
ulice na litery od „Ł“ — „P“ we środę 25. II. 1942
ulice na litery od „R“ — „Z“ w czwartek 26. II. 1942.

Po odbiór należności należy zgłaszać się do Wehrmacht-Quartieramtu we Lwowie, przy ul. Wehrmachtstr. L. 1 (dawniej ul. Batorego L. 1) w parterze, drzwi Nr. 10, w godzinach urzędowych t. j. od godz. 8 do 11.30 przedpołudniem i od godz. 2 do 5.30 popołudniu.

Zwraca się wyraźnie uwagę, że należności kwaterunkowe za powyższe miesiące nie podjęte do dnia 27 lutego 1942 włącznie, pod żadnym warunkiem po tym terminie wypłacane nie będą.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że „Quartierscheiny“ za miesiące styczeń i luty 1942 r. należy składać w powyższym biurze w dniach od 2 do 6 marca 1942 r. Po upływie tego terminu „Quartierscheiny“ za te miesiące przyjmowane nie będą.

Wypłata należności za miesiące styczeń i luty 1942 r. nastąpi przypuszczalnie w ciągu drugiego tygodnia marca 1942 r. 525

LOKALE

DWA pokoje komfortowe z gazem do odstąpienia od kwietnia. Listy „Gaz. Lw.“ „Nr 9639“

POKOJU skromnego, możliwie z obiadami — szuka starszy, bardzo spokojny pedagog, rodowity Pomorzanin, możliwie za lekcje i konwersacje języka niemieckiego oraz wszystkich przedmiotów szkoły powsz. Listy — „Gazeta Lwowska“ „Nr 9667“

POSZUKUJĘ jeden pokój z kuchnią ewent. dwa z gazem, w dzielnicy pol. - ukr. — Pośrednictwo sowicie wynagrodzę. — Listy „Gaz. Lw.“ pod „9759“

WARSZAWA. Pensjonat, Moniuszki siedem, mieszkanie trzy w pokojach — bieżąca woda. 428

JESTEM chorą po złamaniu nogi; za opiekę oddam mieszkanie. Lwów, Łyczakowska 16/16. 10120:

UMEBLOWANEGO POKOJU — KOMFORTOWEGO z osobnym wejściem, ewent. z utrzymaniem poszukują dwaj intelig. panowie na stałej poważnej posadzie. Listy „Gaz. Lw.“ Lwów „Nr 10049“.

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego z urządzeniem, w śródmieściu. Pośrednictwo dobrze wynagrodzę. Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr 9714“

ZAMIENIĘ pokój, nyża i kuchnia w okolicy Dworca Głównego na dwa pokoje z kuchnią, gaz, — dzielnica pol.-ukr., ewentualna dopłata. Listy „Gazeta Lw.“ „Nr 9760“

DO wynajęcia — lub sprzedaży dom parterowy, ogród, sad przedmieście Lwowa. Zgłoszenia — Arabski, Lwów, — Staszica 7/12. 9761

ZA mały pokój z kuchnią, okolica Rzeźnickiej Furmańskiej, dobrze zapłacę. Listy „Gazeta Lwowska“ — „Nr 9791“:

POKÓJ i kuchnię wynajmę. Lwów, Zapolskiej 27; 3—4. 9730:

POSZUKUJĘ pokoju, pożądany gaz, dzielnica polska, pośrednictwo wynagrodzę. Listy: „Gazeta Lwowska“ „Nr 9981“

WOLNE POSADY

SPECJALISTA od amerykańskich Dauerbrandów do założenia pieca „American - Union“ zgłosi się: Betriebsstelle für Lichtspieltheater Lwów, Opernstr. 5 (Legionów) Bauleitung. 9627

POTRZEBNA SŁUŻĄCA młoda, zdrowa, — lubiąca dzieci od zaraz. — Zgłoszenia od 11-1 godz., Lwów, Listopada 20/4. 10165

FOTO - STYL Lwów, Rutowskiego 1, przyjmie rutynowanego laboranta fotografa. 9897

FOTOGRAFA operatora, retuszera wysokiej klasy, samodzielne prowadzenie zakładu w Krakowie przyjmę. Zgłoszenia „Par“ Kraków Hitlerplatz 46 pod „1“. 507

MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH — przyjmą zaraz na dobrych warunkach warsztaty samochodowe inż. Eugeniusza Maleckiego — Lwów, Kalecza 12. Zgłoszenia w godz. 8—12 i 16—18. 9474

POTRZEBNI zaraz: kwalifikowany spawacz. — ślusarze — kotlarze — elektromonterze. Zgłoszenia osobiste: Warsztaty G. Binder. — Lwów, Marcina 29 9281

POTRZEBNI: MURARZE I CIEŚLE Lwów, Chrzanowskiej sześć — Przedsiębiorstwo budowlane — Inż. Kruszelnicki i Ska 10209

CHŁOPIEC do posyłek potrzebny. Lwów, plac Bernardyński dwa, m. dwa. 10155:

POMOCNICA DOMOWA dobrze gotująca potrzebna referencje wymagane. Lwów, plac Bernardyński dwa m. dwa. 10156:

CZELADNIK blacharski potrzebny. Lwów, Łyczakowska l. 84. 9726

UCZNI do nauki mechaniki, przyjmie warsztat, Lwów, Sykstuska 25. 9758:

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM płaszcz zimowy — damski, kołnierz futrzany, szlafroczek jedwabny, bieliznę, ubranie męskie, palto, półbuciki 42—43, pantofelki brązowe 36, białe 38, pokrycie na kołdry, bieliznę pościelową, osobistą, ręczniki, — obrus, firanki, koc kołdrę, kapy, torebkę, walizeczkę skórzaną, biurko, żelazko elektryczne krzesła, stojak, — baniak. Lwów, ul. Król. Jadwigi 28 drugie piętro, mieszkanie dziewięć. 9690:

ZAKOPIANKI filcowe damskie — brązowe w bardzo dobrym stanie — wielkość 37—38 — kupię zaraz. Listy z podaniem ceny do „Gazety Lw.“ Lwów — pod „Nr 10025“:

KUPIĘ krymkę w dobrym stanie na średnią. Listy „Gaz. Lw.“ „Nr 9785“:

POWIEŚCI „Eleonory Glyn“ i „Freda Robertsa“ oraz wszystkie książki — wydane przez „Książnicę Atlas“ każdą ilość kupię. „Gaz. Lw.“ „Nr 9788“:

MAŁY atlas Romera każdą ilość egzemplarzy kupię. Oferty: „Gazeta Lwowska“ „Nr 9737“:

SPRZEDAM maszynę do pisania alfabet łaciński. Listy „Gazeta Lw.“ „Nr 9696“

WYSOKIE wynagrodzenie — dam za zwrot kamizelki ciemno-popielatej zgubionej 16. II. b. r. przy ul. Inwalidów. — Zgłoszenia Pelzner krawiec, Lwów — ul Inwalidów 17. 9987

100 ZŁ. za zwrot zgubionych miesiąc temu ul. Bocznej Kingi lub Kingi dokumentów na nazwisko Józef J.: legitymacje politechnicka polska, sowiecka i inne. Zgłoszenia — Lwów, Piastów 14 m. dziewięć. 9946

UNIEWAŻNIAMY zagubiony Ausweis i upoważnienie naszego inkasenta wystawione na nazwisko: Gnot Tadeusz — przez firmę Ostdeutscher Buch u. Zeitungsgrossvertrieb. Lwów, Kraszewskiego 1, dnia 22. 9. 1941. 9689

NA ulicy Gliniańskiej przy kiosku zgubiłem portfel: paszport, legitymacja służbowa Miejskich Zakładów Wodociągowych ul. Zielona gotówkę zostawić, a dokumenta proszę łaskawie zwrócić: — Michciński Julian, Lwów, Batorego 24, II. p., mieszk. 16, oficyny 9722:

UNIEWAŻNIAM skradziony Vorläufiger Ausweis — a wystawiony przez Generaltreuhändera. Lwów Władysław Bunikiewicz 10134:

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany w Mielcu na nazwisko Adam Faliszewski oraz portfel bez pieniędzy — w tramwaju nr „9“. Proszę uprzejmie o zwrot za wynagrodzeniem, Lwów — ul. Smerekowa 4 A u dozorcy. 9652:



— Ach kochanie, przepraszam cię! Zapomniałam zamknąć okno. Czy wolisz czekać aż lód odtaje, czy też mamy cię wyrąbać?

SPRZEDAM futro krymskie — damskie z całych skór. Lwów, ulica Skarbkowska pięć, II. p., m. pięć. 9678:

JADALNIĘ nowoczesną orzech kaukaski, dywan perski kupię. Listy do „Gazety Lw.“ „Nr 9665“

KUPIĘ motocykl setkę. Listy „Gazeta Lw.“ „Nr 9748“:

SPRZEDAM motocykl setkę. — Listy „Gaz. Lw.“ „Nr 9744“:

SPRZEDAM garnitur włóczkowy od 3 lat, plusz selskin, 2 fotele. Lwów, Tarnowskiego 24, m. 1, od 2-giej. 9679:

ZGUBY

ZAPOMNIANĄ w dniu 19. II. 42 w tramwaju nr 9, przy Dworcu walizkę ręczną, zechce znalazca oddać za wynagrodzeniem w Restauracji „Bachus“ Lwów, Teater Platz cztery. 10207:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport na nazwisko Nazar Wanda, ul. Źródlana 73 A. Zwrot za wynagrodzeniem ul. Magazynowa 3, m. sześć. 9856

UNIEWAŻNIAM skradziony Bestätigung oraz Meldekarte wystawione przez lwowski Urząd Pracy na nazwisko Pietuszka Tadeusz. 9861:

UNIEWAŻNIAM następujące dokumenty: paszport, zaświadczenie pracy szpitala, dowód rejestracji Urzędu Pracy, legitymację wojskową austriacką, legitymację wojskową polską. Znalazcę powyższych papierów upraszam o zwrot za sowitem wynagrodzeniem. Ignacy Kerner, Lwów, — Kuszewicza pięć — Szpital. 9913:

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację „BESCHEINIGUNG“ wydaną na nazwisko Hollenberg Ruth, dnia 18. 12. 1941 — we Lwowie. 9902:

KLUCZE w skórzanym woreczku, zgubione sobota wieczór — Wodociągi do Zyblikiewicza, proszę oddać za wynagrodzeniem, Lwów, — Brajerowska (Malzgasse) 14 „Galizien“ lub poinformować tel. 224—57 9820:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport i Ausweis wydany w Brodach na nazwisko Strykowska Stanisława. 10138:

DNIA 17. lutego godzina 7. wieczór, skradziono w tramwaju „8“ portfel zawierający metrykę urodzenia, Ausweis karty żywnościowe Fett karty, 850 zł. i inne drobiazgi — na nazwisko: Luta Grimm. Proszę o zwrot ważnych dokumentów. 10122

ZGINĘŁA Ausweiskarta nr I. 788 przy ul. Piekarskiej, proszę za wynagrodzeniem zwrócić — Heran Joanna — Lwów, Pochyła 6. Telefon 281—61. 10126:

UNIEWAŻNIAM świadectwo lekarskie wydane dla użytku Arbeitsamtu, Maksymowicz Stanisław, ulica Weyssenhofa 16. 9764:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Bednarski Jerzy. 9780:

ROZMAITE

JASNOWIDZ Mamolt, — mistrz przepowiedni wydarzeń życiowych — poradzi wszelkich sprawach. Piesmnie za zaliczeniem pocztowem. Podać datę urodzenia i pytania. Adres — Kraków, — Adolf Hitler - Platz 46 m. pięć. 479

ROZWODY konsystorskie zgodne niezgodne — prowadzi informuje Obrońca Konsystorski — mgr praw Stasiakiewicz Warszawa Złota nr 32. 393

WEZMĘ dziecko za swoje od 6 miesięcy. Listy „Gazeta Lw.“ „Nr 9489“

GRAFOLOG JASNOWIDZ MARTINI wnika w najgłębsze tajniki duszy ludzkiej. Odgaduje przeszłość wyczuwa teraźniejszość i przepowiada — przyszłość. Odnajduje osoby zaginione. Załączyć pismo lub fotografię. Przyjmuje od 10-ej do 1-szej i od 4-ej do 7.30 (wieczór). Lwów, Zyblikiewicza 28, m. 4. parter na lewo. 9643

TŁUMACZYMY przepisujemy maszynowo podania dokumenta, tanio. Lwów, Ormiańska trzynaście, mieszkanie cztery. 9175

BACZNOŚĆ nauczyciele! Dam znaczny zarobek uboczny. Podać adres: Lwów, Teresy 12/11. 9792

KALOSZE i śniegowce do naprawy przyjmuje specjalista Lwów, Tomickiego pięć. 9718

CHIROMANTKA- grafologini przyjmuje od 11—1 i 15—17, Lwów, ul. Ptaśnika 39, m. 8 Kolonia Profesorska. 9668

ZGŁOSZENIA PRZEDSIĘBIORSTW fachowo. **TŁUMACZENIA** tanio. Lwów **AKADEMICKA PIĘĆ.** 9600

WYKONUJĘ wszelkie formy damskie na miarę w zakresie krawiectwa. Lwów, Turecka dwa, mieszkanie dziewięć, od 1—5. 9623

STROJENIE naprawa fortepianów — Smutny — Lwów, Supińskiego 25. Tel. 215-98. 465

AKUSZERKA Stojkowa przyjmuje panie. Lwów — Ormiańska dwa. 8110

AKUSZERKA Markowska, przyjmuje panie. Lwów Zyblikiewicza 39. 8591

WRÓŻBITA niewidomy przyjmuje codziennie. Lwów Supińskiego 25, mieszk. 12 887

OSTRZEGA się przed kupnem skradzionej maszyny do rachowania marki „Feniks“ — Nr D 26.076, typu rosyjskiego. Oferującego tę maszynę na sprzedaż należy oddać bezzwłocznie w ręce policji i zawiadomić o tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział rentowy Lwów, Malzgasse nr 16. 10110

FOTOGRAFIE legitymacyjne NA POCZEKANIU — artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko solidnie Zakład artystycznej fotografii Lwów, Zyblikiewicza 21. 9819

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne weźmie niemowlę za swoje Listy „Gaz. Lw.“ „Nr 9724“:

NIEMIECKIE PODANIA!!! — TŁUMACZENIA! ŻYCIORYSY!!! — przepisywanie — FACHOWO Lwów, SYKSTUSKA OSIEM. 10164

KTO daruje psa? „Gazeta Lwowska“ — „Nr 9762“

P. T. KRAWCY!!! Uwaga! Bez śladu naprawiamy materiały przecięte — wypalone zadarte przy nicowaniu!!! „Tkalnie Sztuczna“ Bernsteina 17. (Przedtem Żółkiewska 6). 10274:

DENTYSTA Dr. Med. — Lwów Rutowskiego 16, przyjmuje całodziennie Pracownia techniczna. 9778

PODANIA, TŁUMACZENIA zgłoszenie przedsiębiorstw. Lwów, WAŁOWA 20/8 — (róg Czarnieckiego). 9697

NAUKA

WYUCZAM pisania na maszynach w języku niemieckim — polskim, ukraińskim. Romańska, Lwów, Zyblikiewicza pięć. 10215

POSZUKUJĘ nauczyciela perfekt po niemiecku. Zgłoszenia Lwów, Halicka dziewięć, — m. sześć. 9814:

ZAGINIENI

JANKIEWICZ Henryk, podporucznik - lotnik, widziany ostatnio w Dubnie 18. września 1939. **WYŻYKOWSKI** Stanisław, major rezerwy, z wiosną 1940 był w obozie w Starobielsku. — Posiadający jakąkolwiek wiadomość o ich losie proszeni są o łaskawe powiadomienie rodziny. „Gaz. Lw.“ „Nr 9768“

KTOBY wiedział o losach Antoniego Dziubana ze Sanoka aresztowanego w Lesku, październiku 1939 i wywieziony do Lwowa Brygidki, cela 60 zawód st. strażnik więziennictwa polskiego — proszony jest o jakąkolwiek wiadomość za wynagrodzeniem do „Gazety Lwow.“ „Nr 9799“

LANGNER PAWEŁ reserw. por. 14 pułku Ułanów aresztowany w Chodorowie 10. grudnia 1939 był do kwietnia 1940 w Brygidkach lwowskich potem Kijowie. — Ktoby cośkolwiek wiedział o jego dalszym losie, proszony jest podać rodzicom, Lwów Wyspiańskiego 32. 9742

POSZUKUJĘ swoich dzieci zabranych przez NKWD przed dwoma laty do Rosji: WOJCIECHA — ANNĘ, TADEUSZA i ZYGMUNTA URBANIKÓW Z CZORTKOWA. Kto posiada o nich wiadomości, raczy dać znać MICHAŁ ZAWAŁOWSKI, Czortków, Kalub nr 16 — (Distrikt Galicja). 522:

KTO w lipcu 1941 zetknął się na trasie Przemyślany, Brzeżany, Podhajce — Buczacz ze studentami Politechniki lwowskiej: PROKOPIEM Władysławem SZAJTEREM Romanem — HOROSZEWICZEM Wiesławem proszony jest o za podanie wiadomości na adres: Leon Prorok, Buczacz, Podlesie. 9545

MAŁŻEŃSTWA

SAMOTNĄ, niezależna panią, możliwie wysoką o szczerym charakterze i walorach życiowych, z własnem mieszkaniem, pragnie poznać poważnie myślący na rządowem stanowisku. Cel matr. Listy o pełnym adresie „Gazeta Lw.“ „Nr 9718“

KAWALER, lat 28 rzym. kat., z dobrej rodziny, zaopiekuje się młodą panienką w celu matr. Listy możliwie z fotografią „Gazeta Lwowska“ „Nr 9751“:

PRYWATNE

KTOBY wiedział o miejscu zamieszkania p. Janiny Kalinowskiej, — proszony jest o łaskawe podanie obecnego jej adresu pod Józef Winiarski poczta Izbica n/W., Woj. Lubelskie. 9881

WŁADKU! bądź na przystanku o 7-mej, tam gdzie zawsze, chcę ci oddać książki i jeszcze coś, czekam Ada-ś. 10193